KURJER KRAKOWSKI.

D. 26 stycz. 1835. PONIEDZIAŁEK. Nr 20.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Gaetano Henryk legat Klemensa VIII. wyprawił świetną ucztę posłowi króla Hiszpanii przybyłemu do Zygmunta III. roku 1595,

Francya. X. Orleanu odwiedza często marszałka Gerard, cierpiącego na podagrę, którego radbywidzieć ministrem, bo Xiąże zaprzyjaźnia się z wszystkiemi ludźmi mającemi wziętość u narodu. — Bawarski poseł przy dworze Francuzkim wyjeżdża do Londynu w tejże godności. — Od niejakiego czasu p. Thiers minister spraw wewnętrznych odwiedza często zagranicznych posłów, co nastręcza rozmaite domysły politykom. — Marszałek Mortier, mówi jeden paryski dziennik, oczekuje niecierpliwie chwili wystąpienia z ministeryum; chciałby nadewszystko uniknąć rozpraw nad budżetem. Myślą go zastąpić marszałkiem Soult. - Ma nastąpić z tego powodu kilkodniowe zawieszenie posiedzeń Izby a ministrowie użyją tego czasu na załatwienie niniejszej sprawy, P. Guizot przysięga ciągle, że nie będzie ministrem z marszałkiem Soult. — Przypisują X. Talleyrandowi wyrzeczenie następnych słow charakteryzujących położenie teraźniejsze rządu francuzkiego:" Rząd spędził cztery lata, żartując z wszystkich, lecz od dwóch miesięcy wszyscy z kolei zaczynają podobną monetą się wypłacać." Jenerał Bugeaud deputowany ministeryalny, na wiadomość o wybraniu deputowanym p. Garnier Pages zawołał: „Tem epiej!" cieszę się z tego niewymownie; on jest z liczby tych ludzi którzy nieumieją hamować swego języka i szkodzą przez to swemu stronnictwu". — Oh! odpowiedział inny deputowany, pan możesz o tém najlepiéj sądzić; tylko p. Garnier Pages nie ma tak wielkiej siły jak pan. – National mówi: „W Izbie deputowanych zdawał się panować smutek z powodu nowego rozwiązania grożącego ministerjum. Oddalenie marszałka Mortier jest nieuchronne; jego potulność już wyczerpana – Z początku oświadczył, iż tylko na czas oznaczony przyjmuje ministerstwo. — Teraz odwułuje się do udzielonego sobie przyrzeczenia, o ile mu jego zadawniała uległość pozwala, i daje poznać że w krótce opuści swój urząd. — Nechce czekać rospraw nad budżetem a tem bardziej nad traktatem z Stanami Zjednoczonemi. — Król nie jest tego powodem, bo wszystkim wiadomo, iż sobie życzy na prezesa ministerjum marszałka Soult; lecz p. Guizot oświadczył stanowczo i powtórzył to świeżo w Izbie deputowanych, że niechce w żadnym przypadku być członkiem tego ministerjum, którego Soult prezesem zostanie. — Monitor między doniesieniami urzędowemi zawiera następne z dnia 13 b. m. „Król odwołał swego posła p. Serrurier będącego w Stanach Zjednoczonych. — Minister spraw

zagranicznych uwiadomił o tem posła północno-Amerykańskiego w Paryżu i oświadczył mu zarazem, iż paszport do odjazdu, którego zażąda zapewne w skutek téj wiadomości, zostanie mu udzielony. — Aby zaś wypełnić zobowiązania Francyi, będzie w krótce przedstawiony izbie deputowanych projekt tyczący się długu należnego Stanom Zjednoczonym, z pewnym dodatkiem w tym celu, aby prywatne majątki Francuzów w Stanach Zjednoczonych niebyły naruszone." — Jeden dziennik oppozycyjny tak wyjaśnia niniejsze postanowienie królewskie." — Poklaskujemy środkom Rządu, których się chwycił odpowiadając na dumne wyrazy jenerała Jackson. — Nasz poseł w Stanach Zjednoczonych został odwołany, a p. Liwingston jako poseł tej rzeczypospolitej nie może pozostać w Paryżu. — Wstrzyma się jednak zapewne z odjazdem, dopóki postanowienie Izb nie będzie mu wiadome. — Jest wiele zręczności w środku użytym przez p. Rigny. On sądzi, zasłaniając w ten sposób honor narodowy, iż wymoże na izbach 25 miljonów franków. — Lecz ani ubliżające słowa Jenerała Jackson, ani zerwanie stosunków dyplomatycznych niezmieniają pytania. — Francya jest dłużną Stanom Zjednoczonym lub nie? Jeśli jest dłużną,! czy żądania Stanów Zjednoczonych są słuszne? Izby oznajmiły, iż Francya nie winna żądanych 25 miljonów. — Lecz trzeba sobie zarazem przypomnieć że większość deputowanych uznała sprawiedliwość małego wynagrodzenia Stanom Zjednoczonym., — Zgadzano się na summę 10 do 15 miljonów. — Sądzimy więc, że Izby jeźli się zgodzą na wypłatę pieniężną, nie przyznają więcej nad 15 miljonów. P. Liwingston odwiedzał tegoż dnia prawie wszystkich posłów zagranicznych. X. Fitz-James legitimista został obrany deputowanym, o czem Rząd telegraficzną depeszą uwiadomiony został, tak ważny jest ten wypadek. — Lord Granville listy odwołujące go z poselstwa wręczył królowi i królowej, i miał już opuścić Paryż. — Jego następca Lord Cowlej jest spodziewany w Paryżu. (G.P.S.)

Anglia. — Sir John Campbel kandydat na członka parlamentu, w mieście Edimburgu poparł wniosek p. Abercromby, żeby X. Wellingtona pociągnąć do odpowiedzialności za rozwiązanie ministerstwa Wigów. — W swoim adresie do wyborców tak się wyraża: „Od Augusta czasów nie nastąpiło większe przywłaszczenie nieograniczonej władzy, nad to, którego się stał winnym X. Wellington, gdyż od 15 Listopada do 10 Grudnia był dyktatorem Anglii, t. j. razem ministrem sekretarzem stanu 3 wydziałów, pierwszym lordem skarbu i prezesem tajnej rady, równie jak August był konsulem, trybunem ludu i cesarzem a te wszystkie godności razem piastował; taki zaś stan rzeczy jest niesłychany w Anglii i przeciwny konstytucyi; xiąże więc Wellington powinien być za to powołany do odpowiedzialności" Robert Peel, jak mówią dzienniki oppozycyjne, zmienił swoje widoki względem wyzwolenia dyssydentow (katolików) i objawił życzenie

zniesienia ich uciążliwości.— Miał również udzielić rozkaz wojskom stojącym w Irlandyi, aby przy odbieraniu dziesięcin, w żadnym przypadku nie działały wprost przeciw ludowi.

— Dzienniki londyńskie podają wypadek dotąd ukończonych wyborów tak rozmajtym sposobem, iż trudno objawić stanowczą opiniją przed połączeniem nowego parlamentu. — Ciż sami ludzie są uważani za Torysów lub Wigów, za reformistów lub zachowawców (konserwatystów), stósownie do koloru dziennika, który opisuje ich wybór. W wielu miastach mieli odnieść przewagę Konserwatyści lubo razem wzięci nie wyrownują liczbie reformistów. Lecz wybory w miastach są w ogóle te, w których torysowie mają w pływ największy, w hrabstwach zaś zwycięstwa trudniej dobijać się muszą. Aby mieli większość, trzeba koniecznie żeby te ostatnie na ich korzyść wypadły: o czém jednak wątpić należy. Sądzą niektórzy, że radykaliści, t. j. stronnicy parlamentów trzech-letnich, kreskowania tajemnego etc. będą mieć tylko 100 członków. Lecz za to reformy umiarkowane kościoła, korporacyj i wyzwolenia katolików znajdą licznych obrońców. Torysowie korzystać będę z téj chwili, aby umieścić najzdatniejszych z pomiędzy siebie, w izbie parów i na urzędach, a potem ministerstwa ustąpią Wigom.— Opór lorda Stanlej co do reformy kościoła Irlandzkiego i chęć niezłomna bronienia innych reform, czynią go przedmiotem uwielbień króla, który postanowił raczej umrzeć jak ustąpić w sprawie kościoła Irlandzkiego, rzecz jednak dotąd wątpliwa czy lord Stanlej pozyska większość w nowym parlamencie. (GPS.)

Prussy. Królewicz Pruski ma w krótce wyjechać w podróż do Anglii dla zwiedzenia fabryk i innych zakładów przemysłowych, których królewicz jest zwolennikiem i opiekunem.

Austrya. X. Berry, małżonka hrabiego Lucchesi Palli, powiła córkę. Gazeta czeska tak tę wiadomość donosi: „Córka którą stracił hr. Lucchesi Palli, w 24 godzin po urodzeniu, została nabalsamowaną, i odesłaną przez niego do Sycylii. – Smutek hr. Luchesi żywo dotknął wszystkich świadków tego zdarzenia. Zwłoki jéj zostały odprowadzone do Triestu, gdzie mają być oddane konsulowi Sycylijskiemu.“

Włochy. W Neapolu jest szkoła politechniczna na wzór paryskiej: uczniowie z niéj wychodzący są oficerami w wojsku. — Mowją o małżeństwie Don Miguela z córką xięcia Modeny. — Lecz ten xiąże chce dopiero wtedy wydać swą córkę za Don Miguela, jak zdobędzie swe utracone królestwo. — Pretendent, wątpiąc o pomyślnym skutku odzyskania korony, myśli o zaślubieniu córki hrabiego Bellemonte. — W królestwie Neapolitańskim spadł tak wielki śnieg jakiego najstarsi ludzie niepamiętają. Rownież zimno jest w tym roku wielkie, tak iż nie tylko Włosi, ale i cudzoziemcy uskarżają się na zbyteczną ostrość teraźniejszej zimy.

Holandya. Xiąże Oranii ma wy-

jechać do Anglii w celu zawarcia małżeństwa z xiężniczką Viktoryą następczynią tronu Wielkiej Brytanii.— Zmiana ministeryum angielskiego miała nastąpić szczególniej dla osiągnienia powyższego celu za pomocą Torysów. — Baron Van Zuylen dawniéj poseł nadzwyczajny przy dworze angielskim wyjechał do Londynu w towarzystwie sekretarza spraw zagranicznych. To poselstwo nadspodziewane zdaje się sprawdzać wieści biegające od niejakiego czasu o rozpoczęciu układów tyczących się rozstrzygnienia sprawy belgijsko-holenderskiéj. Te wieści nabierają tem większéj pewności, że X. Esterhazy, który jako reprezentant Austryi w tych układach, ma w krótce wyjecheć do Londynu.

Hiszpania. Z teatru wojny same tylko sprzeczne nadchodzą wiadomości, w których to jest pewne, iż dotąd nie przyszło do stanowczej bitwy. — Na giełdzie londyńskiéj rozbiegła się wieść iż Don Karlos ustąpił z Hiszpanii. — Dnia 1 stycznia b. m. Don Karlos ogłosił co następuje: „Jeźli który z mieszkańców miast Huarte i Villacha będzie ułatwiał dowóz zapasów załodze wojskowéj w Pampelonie, nie tylko te miasta będą spalone, ale i członkowie rady miejskiéj śmiercią ukarani zostaną. Ten rozkaz ogłoszono we wszystkich wsiach przyległych Pampelunie. Innym rozkazem przesłanym mieszkańcom Nawarry, grozi Don Karlos śmiercią każdemu, od lat 7 wieku poczynając, ktoby dostarczał żywności wojsku królowéj, przełożeni nie czuwający nad wykonaniem tego rozkazu, będą z osoby i majątku odpowiedzialni. — Do okrucieństw terazniejszej wojny domowéj w Hiszpanii należy i ten wypadek. Karoliści ujęli matkę z córką niedawno: matkę natychmiast rozstrzelano: córkę zaś 10letnią później tenże los spotkał. Przed dopełnieniem tego wyroku miała miejsce scena rozczulająca. Dziewczynka widząc śmierć bliską, chwyciła się sukni spowiednika, który zemdlał gdy ją oderwano od niego. (GPS.)

Pieśni ludu Sebrskiego zebrane przez Wuka Stefanowicza, sekretarza Xięcia Miłosza, wyszły poraz pierwszy w Wiedniu r. 1815 w 2 tomach, w roku 1824 ogłoszono je w Lipsku w 3 wielkich tomach wraz z grammatyką i słownikiem języka Serbskiego. — Po Angielsku wytłomaczył te pieśni John Bowring i ogłosił drukiem r. 1827 w Londynie. Swieżo zaś wydała je po francuzku Eliza Vojart, które tłomaczyła z przekładu niemieckiego przez pannę Teresę Jakób, znaną pod imieniem Talwy. Recenzent francuzki taki sąd daje o tych pieśniach: „Czytajcie ze mną te słodkie pienia ludu Serbskiego, któremi się zachwycał Goethe; czytajcie je wy wszyscy, którzy mimo najgorliwszych usiłowań, macie tylko poezyę salonową, a zachwycać się niemi będziecie i uwielbiać ich tłomaczkę P. Vojart.”

W drukarni Józefa Czecha, Nakładem Redakcyi.